

DANIEL BOĆKOWSKI (Białystok)

ROK 1944 NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE*

Stabilizacja frontu białoruskiego i wstrzymanie na tym kierunku jakichkolwiek operacji aż do czerwca 1944 r. dały władzom białoruskim czas niezbędny do dalszego rozwoju radzieckiej partyzantki oraz podziemnych struktur partyjnych na całym terenie „Zachodniej Białorusi”. Priorytetem dla Białostockiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego (dalej – BSzRP) stało się wejście na teren obwodu białostockiego i zaczepienie się wśród ludności miejscowej. 6 stycznia 1944 r. szef BSzRP P. Z. Kalinin oraz pomocnik szefa Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego Władimir N. Malin skierowali kolejne pismo regulujące sposób postępowania wobec „polskich nacjonalistów” na terytorium Białorusi. Czytamy w nim: „Wszystkie dyrektywy i wytyczne dotyczące działalności w obwodach Białorusi są Wam znane. Na terytorium Białorusi zajęтым przez Niemców dopuszczamy działalność jedynie grup, organizacji i oddziałów, które kierują się interesami ZSRR. Istnienie różnego rodzaju organizacji i oddziałów kierowanych przez polskie centra nacjonalistyczne, należy uznawać za niezgodne z prawem mieszanie się w sprawy i interesy naszego kraju. Istota naszej pracy polega na rozszerzaniu wpływów na ludność miejscową poprzez szybki i stały rozwój ruchu partyzanckiego. Należy podjąć głęboką działalność wśród mas i rozwijać ludowy ruch partyzancki oraz z uporem walczyć ze wszelkimi przejawami działalności polskich nacjonalistów. Pozwoli to nam szybciej zlikwidować ich wpływ na część ludności i pokrzyżować ich plany i zamierze-

* Niniejszy artykuł stanowi fragment książki *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VIII 1944)*, która ukaże się w 2005 r. nakładem wydawnictwa Neriton.

nia”¹. Dokument ten pokrywa się z rozkazem sekretarza baranowickiego podziemnego obkomu Wasilija Czernyszowa z 5 grudnia 1943 r. Czy i dlaczego Czernyszow rozesłał go jako pierwszy – nie wiadomo. Prawdopodobnie nastąpiło świadome antydatowanie rozkazu, gdyż nie jest raczej możliwe, aby Czernyszow znał rozkaz Kalinina wcześniej.

Od stycznia do maja 1944 r. wysłano w kierunku Białostoczczyzny i Polesia 29 oddziałów liczących 5 207 partyzantów oraz przygotowano do wyruszenia kolejnych 9 oddziałów liczących 1 920 osób, mających operować w rejonie łomżyńskim, śniadowskim, zambrowskim, czyżewskim, augustowskim i dąbrowskim². Jak wynika z raportów większość oddziałów dotarła jedynie na Polesie i Nowogródczyznę, do obwodu brzeskiego, baranowickiego i pińskiego i tam doczekała nadejścia Armii Czerwonej. Do Puszczy Różańskiej dotarła ostatecznie brygada im. Ponomarienki oraz trzy oddziały skierowane z obwodu mińskiego, którym polecono opanowania okolic Sokółki i Krynek oraz rejonu łomżyński, brański i ciechanowski.

Wiosną 1944 r. BZP na rozkaz BSzRP podjęło ponowną próbę opanowania Białostoczczyzny. 1 marca 1944 r. postanowiono aby z brygad i oddziałów znajdujących się w pobliżu granic obwodu wydzielić grupy bojowe liczące 50–100 osób, włączyć w ich skład pełnomocników KC KP(b)B dla poszczególnych rejonów i ponownie skierować do wyznaczonych im miejsc działania operacyjnego, obligując je do szybkiego opanowania sytuacji oraz przygotowania baz dla mających nadejść brygad. Oddziały miały wyruszyć jednocześnie z różnych kierunków w celu zdezorientowania przeciwnika³. Rozkaz ten doprecyzowano 25 marca, polecając „W celu opanowania przewidzianych dla Was miejsc w czasie najbliższych 10–15 dni stworzyć 2–4 grupy liczące 25–50 osób każda, do brze je uzbroić, zapewnić amunicję i skierować do zadań wywiadowczych na zachód. Jeśli będą sprzyjające okoliczności grupy powinny pozostać w zachodnich rejonach i działać tam aż do przybycia waszych głównych

¹ Depesza pomocnika szefa Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego W. N. Malina i szefa Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego P. Z. Kalinina o postępowaniu wobec podziemia polskiego, *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1942–1944) w świetle dokumentów sowieckich*, wybór, opracowanie, wstęp Zygmunt Boradyn, Andrzej Chmielarz, Henryk Piskunowicz, Warszawa 1997, dok. 47, s. 131. Źródło: NARB, zespół 3500, opis 23,teczka 47, s. 158.

² Raport KC KP(b)B o rozwoju i działalności ruchu oporu we wschodnich obwodach BSR, NARB, zespół 4, opis 29,teczka 518, s. 68–72.

³ Cyt. za M. Gnatowski, *Białostockie Zgrupowanie Partyzanckie*, Białystok 1994, s. 165. Źródło: NARB, zespół 3500, opis 2,teczka 1026, s. 4–6.

sił”⁴. Jako pierwszy z niewielką grupą partyzantów w kierunku Puszczy Białowieskiej wyruszył dowódca oddziału „Wo imia Rodiny”. Udało się im utworzyć mały obóz, z którego wysłano kilkuosobowe grupy na rozpoznanie w kierunku Białegostoku i Łap. Nawiązano też pierwszy od 1941 r. kontakt z ukrywającymi się oficerami i żołnierzami Armii Czerwonej, zbiegłymi jeńcami wojennymi oraz Żydami, którym udało się uciec z gett przed ich ostateczną likwidacją. Do współpracy włączyli się też lokalni działacze KPZB oraz obywatele radzieccy przybyli na te ziemie w latach 1940–1941, którym nie udało się uciec przed nacierającą armią niemiecką. Dzięki wchłonięciu tych wszystkich ludzi utworzono trzy oddziały partyzanckie. Kolejna grupa wyruszyła z Puszczy Lipiczańskiej. Także jej wyprawa zakończyła się sukcesem. Analogicznie jak w przypadku oddziału „Wo imia Rodiny” nawiązano szereg kontaktów z żołnierzami i ludnością cywilną tworząc z nich, ukrywających się Żydów oraz oddziału „Naprzód” oddział partyzancki im. Kalinowskiego. Działał on w lasach na wschód od Białegostoku. Grupa inicjatywna przeniosła się w tym czasie w okolice Osowca, gdzie podjęła współpracę z miejscowym AK, przerwana na wyraźny rozkaz sztabu⁵. Pozostałe próby wysyłania do rejonów przedstawicieli partii i komsomołu wraz z niedużymi grupami partyzantów zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Bez wsparcia ze strony ludności miejscowej większość grup została rozbita.

Niepowodzenia wymogły na władzach białoruskich opracowanie kolejnego planu, tym razem zakładającego stworzenie zgrupowania 6 brygad partyzanckich z obwodu mińskiego (ok. 4 900 żołnierzy) i skierowanie go na Grodzieńszczyznę w celu założenia tu stałej, dużej bazy przerzutowej dla partyzantów udających się w głąb obwodu białostockiego. Po opanowaniu terenu i przygotowaniu bazy większość partyzantów miała przenieść się w okolice Łomży i tam przystąpić do działań operacyjnych. Mniejsze grupy planowano wysłać także do rejonu ciechanowieckiego, brańskiego, śniadowskiego, augustowskiego i grajewskiego⁶. Ogółem, jak obliczył M. Gnatowski, do granicy obwodu białostockiego do maja 1944 r. dotarły 64 różne formacje partyzanckie, grupy inicjatywne i specjalne oddziały NKGB. Były wśród

⁴ Raport Wydziału operacyjnego BSzRP z 25 marca 1944 r., NARB, zespół 3500, opis 2, teczka 1026, s. 26–27. Zob. też M. Gnatowski, *Kulisy radzieckich starań o ponowne włączenie regionu białostockiego w skład ZSRR (1942–1944)*, „Studia Podlaskie” 2000, t. X, s. 75–76.

⁵ M. Gnatowski, *Białostockie Zgrupowanie Partyzanckie...*, s. 166–167.

⁶ Więcej na temat składu i zadań zgrupowania zob. M. Gnatowski, *Kulisy radzieckich starań o ponowne włączenie regionu białostockiego w skład ZSRR...*, s. 75–77. Źródło: NARB, zespół 3630, opis 1, teczka 7, s. 71–73.

nich 2 brygady partyzanckie, 7 oddziałów w brygadach, 8 oddziałów samodzielnych, 1 oddział zza linii frontu, 14 partyjnych grup inicjatywnych oraz 32 grupy specjalne NKGB⁷.

Także przygotowania struktur politycznych szły pełną parą. W kwietniu 1944 r. powołano specjalną grupę operacyjną, kierowaną przez D. K. Suka-czewa, odwołanego w tym celu z obwodu 25 stycznia 1944 r., która miała się zająć odtwarzaniem na wyzwolanych terenach obwodowych, rejonowych i miejskich komitetów wykonawczych. Rozpoczęto także przygotowywanie grup operacyjnych, z których miano wylaniać działaczy komitetów rejonowych. Wybrani ludzie (ponad 3 tys.) przeszli specjalne szkolenie w Moskwie i Homlu. 18 kwietnia w trakcie posiedzenia Biura KC KP(b)B zatwierdzono plan działań białostockiego obkomu na najbliższe miesiące. Biuro zgodziło się na włączenie grupy pracowników obkomu (działającego w Moskwie) wraz z sekretarzem obkomu Andriejem P. Elmanem w skład grupy operacyjnej Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego działającą przy dowództwie 1 Frontu Białoruskiego. Polecono naczelnikowi BSzRP P. Z. Kalinino-wi, naczelnikowi grupy operacyjnej sztabu przy 1 Froncie Białoruskim oraz A. P. Elmanowi zorganizować łączność z podziemnymi organami partii oraz oddziałami partyzanckimi działającymi na terytorium obwodu białostockiego i pomóc im dostarczając uzbrojenie oraz organizując wysyłkę literatury propagandowej. Sekretarz obkomu Władimir G. Kudrajewa otrzymał rozkaz wznowienia na terytorium obwodu działalności aparatu partyjnego i samorządowego w momencie jego oswobodzenia spod niemieckiej okupacji, co wymagało – zdaniem Biura – już teraz wyznaczenia zadań dla działaczy zgodnie z opracowanymi wcześniej planami. Należało też przygotować „ramowy” skład kierowników struktur partyjnych i samorządowych dla każdego rejonu w obwodzie. Biuro zobligowało też białostocki obkom, aby stworzył rezerwy partyjnych i samorządowych działaczy niezbędnych dla skompletowania aparatu obwodowego oraz rejonowego, składający się z minimum 100 osób. W tym celu należało niezwłocznie wezwać z wschodnich obwodów ZSRR działaczy partyjnych pracujących w latach 1939–1941 w obwodzie białostockim. W celu wykonania tego postanowienia polecono także Kudrajewowi, aby wraz z Wydziałem Kadr KC KP(b)B oraz BSzRP natychmiast wezwał działających na tyłach przeciwnika 25 działaczy partyjnych w celu skierowania ich do pracy w przyszłych strukturach komitetu obwodowego.

⁷ Zob. M. Gnatowski, *Kulisy radzieckich starań o ponowne włączenie regionu białostockiego w skład ZSRR...*, Tabela I, s. 78.

Polecono też w trybie pilnym skierować dla potrzeb białostockiego obkomu, w miarę oswoadzania wschodniej Białorusi, 30 działaczy (sporządzono ich listę imienną) pracujących do 1941 r. w obwodzie. Rozkazano skompletować kadry dla obsadzenia na wyzwalanych terenach państwowych instytucji i zakładów przemysłowych oraz wyznaczono nowe miejsce przebywania komitetu – była to miejscowość Nowa Bielica (Nowo-Bielica)⁸.

W maju, po kilkumiesięcznej nieobecności, Sukaczew powrócił do BZP, już jako przewodniczący Obwodowego Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Ludu Pracującego w Białymstoku. 15 maja 1944 r. władze białostockiego podziemnego obkomu wydały decyzję o wydawaniu białostockiej i wołkowyskiej gazety rejonowej oraz o zmianie częstotliwości ukazywania się „Bielastockoj Prawdy” (12 razy w miesiącu, nakład 500 egzemplarzy) oraz „Mołodowo Partizana” (6 razy w miesiącu, nakład 300 egzemplarzy). Gazety rejonowe miały wychodzić nie rzadziej niż 4 razy w miesiącu⁹. Wiosną 1944 r. narady komitetu obwodowego odbywały się co dwa tygodnie, aby na bieżąco reagować na wszelkie zmiany.

Patrząc na wszystkie te przygotowania można odnieść wrażenie, że nikt z białoruskich działaczy partyjnych szczebla centralnego, a tym bardziej obwodowego, nie wątpił, że obwód białostocki był, jest i będzie nieodłączną częścią Białoruskiej SRR. W żadnym ze znanych mi dokumentów władz centralnych nie znalazłem jak dotąd najmniejszego śladu mogącego pomóc w odpowiedzi na pytanie: czy działania władz białoruskich uwzględniały oświadczenie rządu ZSRR opublikowane w „Izwestia” 11 stycznia 1944 r., będące odpowiedzią na stanowisko rządu polskiego w Londynie w sprawie wkroczenia wojsk radzieckich na ziemię II RP. Znalazła się tam, w zmienionej nieco formie, propozycja Stalina z konferencji teherańskiej odnośnie nowej granicy Polski. „Wschodnie granice Polski – czytamy w dokumencie – mogą być ustalone w porozumieniu ze Związkiem Radzieckim. Rząd radziecki nie uważa za niezmiennie granicy z 1939 r. Do tych granic mogą zostać wniesione zmiany na korzyść Polski w tym kierunku, żeby rejon, w których przeważa ludność polska, były przekazane Polsce. W takim wypadku radziecko-polska granica mogłaby przebiegać w przybliżeniu wzdłuż tzw. linii Curzona, która została przyjęta w 1919 r. przez Radę Najwyższą Państw Sprzymierzonych, i która przewiduje wejście Zachodniej Ukrainy

⁸ Stenogram z posiedzenia Biura KC KP(b)B z 18 kwietnia 1944 r., NARB, zespół 4, opis 61, teczka 26, s. 15–16.

⁹ Protokół nr 15 z posiedzenia Białostockiego Podziemnego Komitetu Obwodowego KP(b)B z 15 maja 1944 r., NARB, zespół 1332, opis 1, teczka 1, s. 35–36.

i Zachodniej Białorusi w skład Związku Radzieckiego”¹⁰. Ponomarienko nie mógł zlekceważyć tej informacji. Co więc sprawiło, że nie tylko nie zaprzestano działań na kierunku zachodnim, ale wręcz je zaktywizowano? Na czyje polecenie, bądź za czyją zgodą, podjęto decyzje o skierowaniu do obwodu kolejnych tysięcy radzieckich partyzantów. Koszty takiej operacji były przecież znaczne, a jej znaczenie, jeśli zamierzano oddać te tereny Polsce, wątpliwe. Dlaczego nie zrezygnowano ze szkolenia kadr mających przejąć władzę w obwodzie z chwilą zajęcia go przez Armię Czerwoną? Brak jest dokumentów pozwalających nam odpowiedzieć na te pytania. Wydaje się wątpliwe, by odbywało się to bez wiedzy i akceptacji ze strony Kremla. Ponomarienko nie był w stanie podejmować takich działań sam, nawet pełniąc funkcję szefa Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego. Tym bardziej nie mógł samodzielnie działać Kalinin, choć to jego podpis widnieje na wielu uchwałach KP(b)B z wiosny i lata 1944 r. Oznacza to, że Stalin prowadząc tą skomplikowaną grę zostawiał jednak sobie możliwość szybkiego wycofania się z obietnic i ponownego wchłonięcia Białostocczyzny, gdyby coś poszło nie po jego myśli. Białostocczyzna była „marchewką”, „kijem” byli partyzanci i komitet obwodowy.

O tym, że oświadczenie z 11 stycznia wzbudzało niepokój świadczy pismo Białostockiego Podziemnego Komitetu Obwodowego z 14 czerwca 1944 r. Sekretarz obkomu W. E. Samutin zwraca w nim uwagę, że „ob-

¹⁰ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, Tom VIII: *styczeń 1944 – grudzień 1945*, Warszawa 1974, dok. 4, s. 14–15. Oświadczenie to było zgodne z informacjami, które W. Churchill uzyskał od prezydenta Czechosłowacji Edwarda Beneša w czasie spotkania 4 stycznia 1944 r. Beneš przedstawił wówczas Churchillowi mapę Polski z granicami naniesionymi przez Stalina, na której po stronie polskiej pozostawione były m.in. Białystok i Łomża. Nowa granica wzbudzić miała zachwyty Churchilla, co zapewne dość szybko dotarło do Stalina. Beneš i Stalin o granicach Polski rozmawiali 18 grudnia 1943 r. Stalin stwierdził wówczas, że część Prus Wschodnich stanowić ma rekompensatę za gotowość zmian w linii granicznej z czerwca 1941 r., co stanowiło potwierdzenie jego stanowiska w tej sprawie zajmowanego w Teheranie. Kwestia pozostawienia Białegostoku po stronie polskiej musiała być nadal rozpatrywana jako wariant, gdyż dwa dni wcześniej W. Mołotow przekonywał miał Beneša o tym, że jest to niemożliwe zważywszy na przeważającą tam ludność białoruską. Zob. Jacek Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939–1945*, Warszawa 1998, s. 309; E. Beneš, *Memoirs of dr Edward Beneš. From Munich to New War and New Victory*, London 1954, s. 263–265, Winston S. Churchill, *The Second World War*, vol. V, London 1985, s. 399–400. Swoje stanowisko w tej kwestii podtrzymał w liście do Churchilla z 4 lutego 1944 r. informując go, że północno-wschodnia część Prus Wschodnich jest warunkiem *sine qua non* odstąpienia strony sowieckiej od podtrzymywania pretensji do wytyczenia granicy wzdłuż linii Ribbentrop-Mołotow; zob. M. K. Kamiński, *Dyplomacja polska wobec dyktatu mocarstw (lipiec 1943 – luty 1944)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, tom V, pod red. Waldemara Michowicza, Warszawa 1999, s. 481.

kom dwa razy zwracał się do KC z pytaniem mającym dla naszego obwodu ogromne znaczenie. Rzecz idzie o wytyczne po przedstawieniu stanowiska rządu radzieckiego na polskie pytanie¹¹. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy. W piśmie KC KP(b)B znajdują się wytyczne o niezmienności granicy 1941 r. Jak wiadomo, rząd radziecki poinformował o tym, że nie uważa on tej granicy za niezmienną i w określonych okolicznościach zgodzić się może na linię Curzona. Ze strony KC KP(b)B na to pytanie nie otrzymaliśmy żadnych wyjaśnień. Obkom KP(b)B wydał polecenie zwracać uwagę w naszej pracy na wytyczne zawarte w informacji rządu radzieckiego. Wynika jeszcze jedno pytanie. Choć na razie nie ma umowy z polskim rządem w kwestii granicy, tym niemniej, czy wysyłka pełnomocników naszego rządu do zachodnich rejonów obwodu nie będzie stała w sprzeczności z uchwałą naszego rządu¹². Nie ma śladu, czy i jaka odpowiedź nadeszła z KC, jednak dalsze działania zarówno Białostockiego Zgrupowania Partyzanckiego, jak i podziemnego komitetu obwodowego zadają się wskazywać, że przyjęto założenie o pozostawieniu całego obwodu w granicach BSRR. Dlaczego tak się stało – nie wiem¹³.

18 czerwca 1944 r. dowódca Zgrupowania F. Kapusta wydał rozkaz, w którym polecił¹⁴ przeformować oddziały partyzanckie w bataliony szturmowe (istrebitalnyje bataliony¹⁵) oraz posuwać się w miarę oswobodzania rejonów obwodu białostockiego wspomagając rajkomy KP(b)B w ce-

¹¹ Tak w dokumencie; chodzi o oświadczenie rządu RP na emigracji z 5 stycznia 1944 r. w związku z przekroczeniem przez oddziały Armii Czerwonej polsko-radzieckiej granicy, zob. *Dokumenty i materiały...*, t. VIII, dok. 2, s. 6–7.

¹² Raport Białostockiego Podziemnego Komitetu Obwodowego KP(b)B z 14 czerwca 1944 r., NARB, zespół 4, opis 33a,teczka 478, s. 155. Zob. też M. Gnatowski, *Kontrowersje i konflikty między polskim i radzieckim podziemiem na północno-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej w latach 1943–1944 w świetle dokumentów*, „Studia Podlaskie” 1996, t. VI, dok. 54, s. 311–312.

¹³ Jest też jeszcze jedna możliwość – plany operacyjne układano dla całego obwodu, nawet licząc się z odejściem części ziem, jednak do końca nie było wiadomo, które rejony przekazane zostaną Polsce. Linia Curzona dzieliła obwód na dwie części. Stalin z oficjalną decyzją o przekazaniu Białostocczyzny zwlekał aż do 26 lipca 1944 r., zaś operacja wyzwolenia obwodu zaczęła się tydzień wcześniej. Realizowano więc wcześniejsze plany operacyjne z nadzieją, że przynajmniej Białystok i tereny wokół niego pozostaną w BSRR. Takie wrażenie można odnieść, kiedy czytany list Elmana i Ratajko z 8 lipca 1943 r. Świadczyć o tym może fakt, że stosunkowo niewiele oddziałów i struktur partyjnych pojawiło się na zachód od miasta.

¹⁴ Realizując postanowienia Białostockiego Podziemnego Obkomu KP(b)B.

¹⁵ Kapusta realizował w ten sposób pośrednio rozkaz ludowego komisarza spraw wewnętrznych BSRR S. S. Bielczenki z listopada 1943 r. o tworzeniu specjalnych grup pościgowych do zwalczania podziemia. Grypy te liczyły ok. 200 osób, wcielano do nich także ludność miejscową. Kierowały nimi wydziały wojskowe rajkomów partii oraz organa NKWD; zob. W. Gulenko, *Struktura i działalność NKWD – MWD...*, s. 14.

lu wypełnienia zadań specjalny pod dowództwem naczelnika Rejonowego Wydziału NKWD. Do rejonu krynkowskiego skierowano oddział „Za Rodinu” z brygady „Czapajewa”, do rejonu sokólskiego oddział „Diakowa”, do rejonu augustowskiego oddział im. Budionnego, do Białegostoku i rejonu białostockiego Brygadę Kastusia Kalinowskiego, do rejonu bielskiego oddział im. Bohdana Chmielnickiego, do rejonu ciechanowieckiego oddział „Parchomienko” Brygady „Wo imia Rodiny”, do rejonu łomżyńskiego oddział im. Dzierżyńskiego, do rejonu kolneńskiego oddział „Tałamchina”, do rejonu knyszyńskiego oddział „Gwiazda” z Brygady F. Kapusty, do rejonu zabłudowskiego oddział im. Żukowa Brygady Czapajewa, do rejonu brańskiego oddział im. Bohdana Chmielnickiego, do rejonu jedwabieńskiego oddział „Sokół” Brygady „Ponomarienki”, do rejonu grajewskiego oddział im. Żukowa, do rejonu zambrowskiego oddział „Timoszenko” z Brygady Ponomarienki, do rejonu czyżewskiego oddział im. Dzierżyńskiego z Brygady „Wo imia Rodiny”, do rejonu łapskiego oddział „Kotuzowa” z Brygady „Wo imia Rodiny”, do rejonu dąbrowskiego 3 Rotę oddziału „Bojowy” im. Dunajewa. Pozostałe dwie rotę oddziału znalazły się w bezpośrednim odwodzie. Dowódcy oddziałów bez dodatkowych rozkazów powinni się udać w wydzielone rejony i postępować zgodnie z rozporządzeniami RK KP(B)¹⁶.

3 lipca 1944 r. na kolejnym posiedzeniu białostockiego Obkomu postanowiono rozpocząć wydawanie 4–6 razy w miesiącu, w języku polskim, w nakładzie 500 egzemplarzy biuletynu z informacjami politycznymi. Tydzień później, na kolejnym posiedzeniu podjęto specjalną uchwałę „O przygotowaniach do wkroczenia Armii Czerwonej oraz przygotowaniu oddziałów partyzanckich do współpracy z rajkomami”¹⁷. 8 lipca uchwałą Obkomu powołano nowego przewodniczącego Komitetu Wykonawczego białostockiego Obispołkomu; został nim Piotr I. Ratajko (zastępca przewodniczącego RKL BSRR). Zmieniono też skład personalny biura. Znaleźli się w nim: Andriej Pietrowicz Elman, Mikołaj Iwanowicz Roditielew (sekretarz KC), Piotr Iwanowicz Ratajko, Iwan Pawłowicz Muraszkin, Danił Kirejewicz Sukaczow, Iwan Siergiejewicz Krawczenko¹⁸. Zakończono tym

¹⁶ Rozkaz nr 0017a z 18 czerwca 1944 r., NARB, zespół 1400, opis 1, teczka 2, s. 73–73.

¹⁷ Protokoły nr 18 (3 lipca 1944) i 19 (10 lipca 1944) z posiedzenia Białostockiego Podziemnego Komitetu Obwodowego KP(b)B, NARB, zespół 1332, opis 1, teczka 1, 43–44.

¹⁸ 15 lipca 1944 r., w chwili wkraczania na terytorium obwodu Armii Czerwonej, KC KP(b)B potwierdziło w swojej uchwale obie te decyzje; zob. Protokół z posiedzenia Biura KC KP(b)B z 20 lipca 1944 r., posiedzenie Biura KC z 15 lipca 1944 r., NARB, zespół 4, opis 61, teczka 51, s. 24.

samym przygotowania do ponownego włączenia obwodu w struktury Białoruskiej SRR.

Tego samego dnia Ratajko i Elman wystosowali do P. Ponomarienki niezwykle ważny list dotyczący przyszłości obwodu białostockiego¹⁹. Fakt jego napisania i treść w nim zawarta świadczyć mogą, że czerwcowe pismo pozostało prawdopodobnie bez odpowiedzi. Widać wyraźnie coraz bardziej rosnący niepokój władz obwodowych, co do przyszłości Białostocczyzny. Władze obwodu wydają się być pogodzone z możliwością odejścia zachodnich rejonów do Polski, jednak za wszelką cenę starają się nie dopuścić do utraty Białegostoku oraz rejonu białostockiego, bielskiego i zabłudowskiego. Odejście Białegostoku, będącego znaczącym centrum przemysłowym oraz dotychczasową siedzibą obwodu, musi być odbierane jako strata szczególnie dotkliwa, której nie rekompensuje pozostawienie po stronie białoruskiej Grodna. Jednak argumenty podnoszone przez działaczy obwodowych budzą głębokie zdziwienie. Nawet w latach 1939–1941, kiedy podnoszono historyczne prawa Białorusi oraz ZSRR do tych ziem nie sięgano do średniowiecza, zadowalając się okresem rozbiorowym i faktem przekazania Białegostoku przez Napoleona jako daru carowi rosyjskiemu Aleksandrowi. W piśmie widać wyraźnie głęboką desperację działaczy partyjnych, aby nie dopuścić do oddania ziem uznanych za białoruskie zgodnie ze spisami przeprowadzonymi przed wojną przez władze radzieckie. W przypadku Białegostoku dopuszczają się nawet manipulacji tak operując wynikami spisów, aby wyszło z nich, że to Rosjanie, Białorusini i Żydzi (kolejność nieprzypadkowa) stanowili w mieście zdecydowaną większość. Zapominają dodać, że po eksterminacji narodu żydowskiego Białystok jest miastem praktycznie jednolitym etnicznie, a przewaga ludności polskiej nie podlega dyskusji.

„W styczniu 1944 roku – czytamy w tym piśmie – w radzieckiej prasie, a zatem i w zagranicznej prasie, pojawiło się oficjalne oświadczenie o tym, że Rząd Radziecki uważa za możliwe, żeby przyszła granica między ZSRR i Polską przebiegała orientacyjnie po tzw. linii Curzona. Tym ważnym poli-

¹⁹ Jego treść i forma zbliżone są do opublikowanego 1 marca 1944 r. w „Prawdzie” stanowiska przewodniczącego RKL USRR N. S. Chruszczowa, który postulował, aby w skład przyszłej Ukrainy włączyć Chełm, Hrubieszów, Zamość, Tomaszów i Jarosław. Jak twierdzi J. Tebinka wystąpienie Chruszczowa nie było spontanicznym krokiem, ale zostało celowo zaplanowane, aby można było go użyć w rozmowach z Brytyjczykami; zob. J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939–1945*, Warszawa 1998, s. 336. Jeśli tak faktycznie było, to list Elmana i Ratajko, którzy najprawdopodobniej wiedzieli o tej publikacji, można odczytywać jako próbę wpłynięcia na Ponomarienkę, by zajęła analogiczne do Chruszczowa stanowisko w kwestii zachodnich rejonów obwodu.

tycznym oświadczeniem rząd radziecki otwarcie i prosto raz jeszcze pokazał swój głęboki szacunek dla polskiego narodu i stworzył jasną i wyraźną podstawę dla przyszłych rozmów z polskim rządem o granicy między ZSRR i Polską. Jednak dla nikogo nie jest tajemnicą, że postanowienie o linii Curzona wypłynęło w swoim czasie od państwowego działacza wrogo nastrojonego do młodej sowieckiej republiki. Oto, dlaczego linia Curzona nie może zostać absolutnie uznana za faktyczną granicę etnograficzną pomiędzy narodem białoruskim i polskim”. Dalej w liście Ratajko i Elman podkreślają, że na zachód od linii Curzona leży m.in. rejon bielski, który do 1941 r. liczył 48 662 osoby, z których 28 184 (57,9%) stanowili Białorusini, Polaków zaś w rejonie było zaledwie 15 358 (31,5%). Analogiczna sytuacja panuje zdaniem autorów listu w rejonie zabłudowskim, gdzie Białorusini stanowią ponad połowę mieszkańców, zaś centrum rejonu – Zabudów, jest starym białoruskim miasteczkiem, gdzie aktywną działalność prowadził jeden z pierwszych rosyjski drukarzy Iwan Fiedorow. Także w rejonie białostockim, „o którym polscy reakcyjniści zawsze mówili jak o czysto polskim rejonie, żyje 8.300 Białorusinów lub 14,1% mieszkańców rejonu. Białoruskiej ludności w Białostockim rejonie było więcej do chwili nasilonej polonizacji tego rejonu, którą prowadził reakcyjny rząd polski w ciągu 20 lat. Ważne podkreślenia jest to, że do roku 1920 w Białostockim rejonie według informacji wielu towarzyszy urodzeni na tym terytorium Białorusini stanowili nie mniej jak połowę ludności miejscowej. W Białostockim rejonie rozciąga się starożytne białoruskie miasteczko Supraśl. W Supraślu znajduje się stara prawosławna cerkiew, wybudowana w XIII-XIV wieku i odrestaurowana w XVI wieku. Ta cerkiew stanowi typowy pomnik staroruskiego budownictwa, co jawnie zaprzecza cwanim twierdzeniom polskich reakcjonistów o tym, że Białostocki rejon, jakoby, od dawna jest rejonem polskim. Miasto Białystok w żaden sposób nie może być nazwane polskim miastem, także zważywszy na usilne polonizowanie Białegostoku, będącego w Polsce ważnym centrum przemysłowym i administracyjnym. Polaków w Białymstoku w 1941 r. żyło 39 114, cała ludność miasta liczyła zaś 116 000 osób. Tym samym Polacy stanowili zaledwie 33,7% ludności miasta, to jest tylko trzecią część, a większość miasta stanowili Rosjanie, Białorusini i Żydzi”. Dalej, w celu usprawiedliwienia prawa narodu białoruskiego do tych ziem autorzy listu odwołują się do zamierzchłej historii. „Północna część obwodu z Grodnem wchodziła w skład Księstwa Grodzieńskiego. Centralna część obwodu, gdzie leżą Zabudów, Supraśl, Bielsk i Białystok wchodziła w skład Księstwa Brzeskiego. Tym samym wszystko to były starożytne ziemie białoruskie”. Dopiero polscy panowie wypędzili stąd lud białoruski i rozpoczęli koloni-

zacje. Konkluzja całego raportu jest jednoznaczna: „Wszystko to daje nam mocne podstawy, żeby prosić Was postawić przed naszym Rządem Radzieckim pytanie, aby w czasie rozmów z Polską o granicy między nią a ZSRR uwzględnić wszystkie przedstawione w tym raporcie fakty i postulować pozostawienie Białegostoku, Białostockiego, Bielskiego, i Zabłudowskiego rejonu w składzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”²⁰.

Wyzwalanie obwodu rozpoczęło się w połowie lipca 1944 r. Linie Grodno – Wołkowyś – Bielsk wojska radzieckie osiągnęły do 15 lipca, linię Kanał Augustowski – Sokółka – Białystok do 26 lipca. 27 lipca oddziały radzieckie zajęły ostatecznie Białystok. Linie Narew – Łomża – Ostrołęka osiągnęły 22 września 1944 r.²¹ 20 lipca 1944 r. komendant Okręgu AK ppłk Władysław Liniarski „Mścisław” wydał specjalną odezwę zawiadamiającą ludność Białostocczyzny o podjęciu współpracy z Armią Czerwoną przez oddziały AK i organy Delegatury Rządu. 26 lipca z podobną odezwą wystąpił Okręgowy Delegat Rządu Józef Przybyszewski²².

Przygotowany przez BSzRP plan operacyjny zakładał, że z chwilą nawiązania kontaktu radiowego z nacierającymi jednostkami Armii Czerwonej oddziały partyzanckie wyruszą do obwodu i zajmą wyznaczone im rejon. Poruszający się razem z oddziałami działacze partyjni oraz funkcjonariusze NKWD przystąpić mieli do odtwarzania struktur partyjnych i samorządowych, zaś przedstawiciele NKWD wraz z wydzielonymi grupami partyzantów utworzyć struktury milicji. Opanowanie wyznaczonych terenów połączone być miało z likwidacją polskiego ruchu oporu oraz ujawniających się przedstawicieli rządu londyńskiego. Z chwilą wyzwolenia siedziby rejonu mieli się tam zainstalować sekretarze rejonowi KP(b)B oraz przedstawiciele rejonowych komitetów wykonawczych. Natychmiast miano także przystąpić do powoływania lokalnych struktur samorządowych i partyjnych. O wszystkich działaniach należało niezwłocznie informować sekretarzy komitetu obwodowego.

²⁰ List przewodniczącego Komitetu Wykonawczego białostockiego Obispolkomu P. Ratajko i sekretarza białostockiego Obkomu KP(b)B A. Elmana do Sekretarza KC KP(b)B P. Ponomarienko z 8 lipca 1944 r., Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie (dalej PAOSOG), zespół 1, opis 1, teczka 11, s. 1–3.

²¹ Zob. Meldunek sytuacyjny nr 8 Komendy Okręgu AK Białystok z 10 października 1944 r., *Białostocczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. Jerzy Kułak, Warszawa 1998, dok. 6, s. 39.

²² *Ibidem*, dok. 1, s. 23 i dok. 2, s. 24–25.

Realizacja tego planu od początku przebiegała z dużymi kłopotami, gdyż wielu oddziałom nie udało się przedostać do wyznaczonych rejonów. Sytuację skomplikował też fakt zatrzymania się pod koniec września Armii Czerwonej na linii rzek Narew – Biebrza – Kanał Augustowski – Czarna Hańcza, co spowodowało, że część rejonu augustowskiego oraz znajdujące się na lewym brzegu Narwi tereny rejonu grajewskiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego pozostały pod kontrolą niemiecką. Mimo niepowodzeń na pozostałych terenach rozpoczęto sukcesywne instalowanie władzy radzieckiej. O zainstalowaniu się w wyznaczonym rejonie informował 29 lipca 1944 r. I sekretarza Białostockiego Komitetu Obwodowego KP(b)B A. P. Elmana sekretarz sokólskiego rajkomu. Przybył on do Sokółki 25 lipca 1944 r. wraz z wyznaczoną grupą pracowników i przystąpił do odtwarzania struktur rejonowych. Jak informował – w mieście w wyniku ostrzału zniszczeniu uległy budynki gorsowietu i rajkomu. Nie przybyli także jeszcze przedstawiciele milicji i NKWD, rozpoczął natomiast pracę naczelnik rejonowego NKGB wraz z 2 pomocnikami²³. W rejonie krynkowskim przystąpiono do odtwarzania kolchozów i sowchozów. Próby odtwarzania władzy radzieckiej podjęto także w Brańsku. Henryk Piskunowicz pisze też o ponownym wbijaniu słupów granicznych na granicy z października 1939 r., jednak nie znalazłem dotąd w dokumentach radzieckich potwierdzenia tego faktu²⁴.

Realizując rozkazy KC KP(b)B ani działacze partyjni, ani partyzanci nie wiedzieli o zawartej 25 lipca wstępnej umowie granicznej, zgodnie z którą Stalin potwierdził przedstawicielom PKWN swoją decyzję o przekazaniu Polsce Białegostoku i Łomży²⁵.

Wkraczające do miasta oddziały radzieckie tak opisywano w meldunku sytuacyjnym za okres 10 lipca – 15 sierpnia 1944 r.: „Miało się wrażenie, że to nie wojsko, a jakaś banda dobrze uzbrojona. Wygląd zewnętrzny okrop-

²³ Informacja dla sekretarza białostockiego Obkomu KP(b)B Elmana od sekretarza sokólskiego RK KP(b)B z 29 lipca 1944 r., PAOSOG, zespół 6195, opis 1, teczką 186, s. 127.

²⁴ Zob. H. Piskunowicz, *Białostoczczyzna w okresie okupacji. Zagadnienia węzłowe*, w: *Dzieje polskiego podziemia na Białostoczczyźnie 1939–1956. Materiały z sesji naukowej – 24 kwietnia 1992 – w Instytucie Studiów Politycznych PAN*, Toruń 1992, s. 17.

²⁵ Umowę podpisano na Kremlu w nocy 26/27 lipca 1944 r. Zob. Henryk Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 40–41; zob. też tegoż, *Polsko-sowiecka umowa graniczna z 16 sierpnia 1945 r.*, w: *Międzymorze. Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX–XX wiek. Studia ofiarowane Piotrowi Łossowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1995, s. 395 oraz Jacek Ślusarczyk, *Stosunki polsko-sowieckie w latach 1939–1945*, Toruń 2001, s. 289.

ny, obdarci, prawie połowa boso, wielu w cywilnych łachmanach. Rozpoczęli też natychmiast plądrowanie po ogrodach, piwnicach i mieszkaniach. Kradli wszystko i wszędzie gdzie się dało. Na Słobodzie nie ma domu, w którym coś nie zginęło. Ogólne wrażenie wywarli na ludności miejskiej jak najgorsze, tym więcej, że każdy musiał się dobrze wystrzegać, aby nie być okradzionym. Prawie wszyscy sowievi pytali jak daleko do Buga, do ich państwowej granicy”²⁶. W innym raporcie szef białostockiej placówki wywiadowczej por. Julian Łozicki „Naruszewicz” tak pisał o radzieckich żołnierzach: „Pomimo zwycięskiej ofensywy morale żołnierza sowieckiego jest niskie. Brudny, obdarty, głodny, karany jest bardzo surowo za byle przekroczenie. Nie ufa propagandzie sowieckiej, nie chce walczyć. Na tyłach snują się setki morderców, bezkarni dzięki wielkiej dezorganizacji panującej na tyłach armii sowieckiej. Wszyscy żołnierze kradną, nie wyłączając oficerów, nawet sztabowych”²⁷.

27 lipca po południu przyleciała na lotnisko Krywłany delegacja PKWN mająca przejąć miasto z rąk radzieckich. W skład delegacji weszli: Edwarda Orłowska, mająca powołać aparat PPR, płk Tadeusz Paszta, odpowiedzialny za zorganizowanie Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej oraz Zygmunt Zieliński wraz z drużyną 12 żołnierzy mający powołać i obsadzić powiatową komendę MO. Dzień później dołączyli do nich: mjr Leonard Borkowicz i kpt. Jerzy Sztachelski – pełnomocnicy PKWN na województwo białostockie²⁸. Po kilku dniach do pomocy przy tworzeniu milicji T. Paszta otrzymał od gen. F. Kapusty 40 partyzantów z Białostockiego Zgrupowania Partyzanckiego.

Nowych gospodarzy miasta przerażeniem napawał prowadzony przez wojska radzieckie rabunek ocalałych z pożogi wojennej maszyn, urządzeń i wyposażenia mieszkań. W ciągu kilku tygodni wywieziono z Białegostoku większość wyposażenia ocalałych fabryk, aparaturę rentgenowską ze szpitali, wyposażenie szpitala zakaźnego oraz fabryki tlenu. Ścięto dziesiątki słupów elektrycznych, zrabowano dziesiątki kilometrów linii napowietrznych.

²⁶ Meldunek sytuacyjny szefa wywiadu w Komendzie Obwodu AK Białystok-miasto, „Wiktora” z 17 sierpnia 1944 r. opisujący sytuację w Białymstoku w okresie 10 lipca – 15 sierpnia 1944 r., w: *Białostocczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. Jerzy Kułak, Warszawa 1998, dok. 3, s. 28.

²⁷ Cyt. za J. Kułak, *Pierwszy rok sowieckiej okupacji. Białystok 1944–1945*, t. 1, Białystok 1996, s. 17.

²⁸ Artur Pasko, *Kulisy władzy ludowej w województwie białostockim (1948–1956). Organizacja, główne kierunki działania KW PZPR*, Białystok 2002, s. 23. Zob. też *Takie były początki*, pod red. W. Góry, H. Kamińskiej i J. Paszty, Warszawa 1965.

Wywieziono wyposażenie elektrowni, wyposażenie olbrzymich warsztatów kolejowych w Starosielcach wraz z całym znajdującym się tam koksem, co praktycznie uniemożliwiło uruchomienie jakiejkolwiek linii naprawczej. W analogiczny sposób potraktowano fabryki włókiennicze, obuwnicze i garbarskie. Wycięto setki drzew w Parku Zwierzynieckim, rozgrabiono wyposażenie Teatru Miejskiego (wyrywając nawet ramy okienne, drzwi i deski ze sceny). Całkowicie obrabowano domy, których mieszkańcy schronili się na czas działań wojennych za miastem. Nie oszczędzano nawet domów, w których byli ludzie, jeśli tylko było w nich coś interesującego do zabrania. Ofiarami „wyzwolicieli” padali także miejscowi działacze partyjni, zaś interwencje władz miejskich pozostawał prawie zawsze bez jakiejkolwiek odpowiedzi²⁹.

Od 28 lipca, codziennie, żołnierze radzieccy prowadzili też w mieście obławy w celu pozyskania mężczyzn do pracy przy zasypywaniu dołów na zbombardowanym lotnisku oraz budowaniu umocnień na przedpolach miasta. W sierpniu pomagały im w tym pierwsze oddziały milicji. Praca trwała najczęściej od świtu do zmierzchu, bez żadnego wynagrodzenia i wyżywienia. Dodatkowo, po zakończeniu pracy, odbywały się przymusowe mityngi, na których nowe władze prowadziły indoktrynację, zajadłe krytykując rząd polski na emigracji oraz AK.

Przybyli do Białegostoku działacze PKWN wiedzieli już o decyzji Stalina, w odróżnieniu od białoruskich działaczy partyjnych, do których ustalenia moskiewskie jeszcze nie dotarły. W efekcie w Białymstoku i okolicach pojawiła się dwu, a nawet trójwładza. W mieście zainstalował się Gorispolkom, w części rejonów przedstawiciele komitetów rejonowych. Wraz z nimi instalowały się struktury NKWD i NKGB. W Białymstoku pojawiły się informacje o powrocie miasta i całego obwodu do BSRR, w terenie ogłoszono mobilizację do Armii Czerwonej roczników 1894–1926, zarządzo- no nawet, aby wprowadzić czas moskiewski. Z chwilą przybycia działaczy PKWN sytuacja nieco się skomplikowała, gdyż uważali oni, zgodnie z wytycznymi otrzymanym w Lublinie, że są to tereny polskie, na których należy bezzwłocznie wprowadzić polską administrację. W mieście przez kilka dni

²⁹ Więcej na ten temat zob. Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Zespól akt Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Wydział Ogólny (dalej Akta UWB), Zestawienie wywiezionych przez Oddziały Wojsk Sowieckich maszyn i urządzeń fabryk białostockich, sygn. 23, s. 146; Zestawienie wywiezionych maszyn i urządzeń oraz zniszczeń dokonanych przez instytucje sowieckie, sygn. 22, s. 22. Zob. też J. Kułak, *Pierwszy rok...*, s. 34–37.

działała także szczątkowa administracja cywilna podległa Delegatowi Rządu. O instalowaniu się w mieście radzieckich władz cywilnych z 1941 r. informował w swoim meldunku szef wywiadu Komendy Obwodu AK Białystok-miasto³⁰. W pierwszych dniach sierpnia działacze radzieccy otrzymali polecenie opuszczenia ziem, które weszły w skład Polski lubelskiej i wyjazdu w głąb obwodu. Mimo wycofania działaczy w strukturach Białoruskiej SRR nadal istniał obwód białostocki. Mielśmy do czynienia z sytuacją istnienia dwóch niezależnych struktur administracyjnych z tą samą nazwą. Po opuszczeniu miasta radzieccy działacze partyjni przenieśli się do Grodna, gdzie odtworzył się białostocki obwodowy komitet wykonawczy³¹. Do Grodna dotarli także członkowie dawnego podziemnego komitetu obwodowego KP(b)B. Utworzony w 1942 r. białostocki Komitet Obwodowy KP(b)B nadal działał w Moskwie. Kierował nim I sekretarz A. P. Elman. Dopiero we wrześniu 1944 r. wyjechał on do Grodna, zaś jego miejsce zajął A. A. Kilbin. Obkom zbierał i opracowywał informacje o sytuacji obwodu tuż przed wybuchem wojny, ustalał losy działaczy partyjnych, kończył opracowywać dokumentację wytworzoną w czasie lat 1942–1944. Ostateczna decyzja o jego likwidacji zapadła dopiero w grudniu 1944 r.³²

26 sierpnia 1944 r. uchwałą KC KP(b)B „w związku z tym, że większość rejonów obwodu białostockiego razem z centrum obwodu m. Białymstokiem znalazła się za linią Curzona i odchodzi do Polski [postanowiono] powołać obwód grodzieński”. Na mocy tej samej uchwały zdecydowano o przeniesieniu centrum rejonu krynkowskiego z Krynek do Brzostowicy i o przemianowaniu rejonu na brzostowicki (bieriestowicki)³³. 20 września analogiczną uchwałą podjęło Prezydium Rady Najwyższej BSRR. 26 września 1944 r. KC KP(b)B zatwierdziło skład nowego biura grodzieńskiego obkomu. Pierwszym sekretarzem został P. Z. Kalinin. Z chwilą powołania obwodu grodzieńskiego skończył się 5-letni okres istnienia w strukturach BSRR obwodu białostockiego.

³⁰ Meldunek sytuacyjny szefa wywiadu w Komendzie Obwodu AK Białystok-miasto, „Wiktora” z 17 sierpnia 1944 r., *Białostocczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz...*, dok. 3, s. 28. Zob. też Jerzy Kułak, *Pierwszy rok sowieckiej okupacji. Białystok 1944–1945*, t. 1, Białystok 1996, s. 21–22.

³¹ Więcej zob. D. Boćkowski, *Przekształcenie obwodu Białostockiego w obwód Grodzieński we wrześniu 1944 roku, w: 60-lecie obrazowania grodzieńskiej oblasti. Materiały Międzynarodowej naukowej konferencji 3–4 marca 2004 Grodno*, Grodno 2004, s. 146–149.

³² Zob. PAOSOG, zespół 1, opis 1, teczka 13, s. 1–4.

³³ Uchwała Biura KC KP(b)B z 25 sierpnia 1944 r., NARB, zespół 4, opis 61, teczka 63, s. 4.

Ostatnim, chyba najbardziej tragicznym w skutkach akordem radzieckiej obecności na terenie Białostoczczyzny była likwidacja polskiego podziemia niepodległościowego. Akcja bezwzględnego zwalczania jego struktur wpisywała się w ogólny, ciągnący się od lata 1943 r. proces „oczyszczania zachodnich obwodów Białoruskiej SRR z elementów kontrrewolucyjnych” stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa radzieckiego. Jako pierwsze przystąpiły do działania wojska NKWD wkraczające wraz z Armią Czerwoną na Białostoczczyznę w lipcu 1944 r. Przy pomocy radzieckiej partyzantki oraz działających w czasie wojny na tym terenie grup operacyjnych NKWD udało się im rozbroić wiele oddziałów AK uczestniczących w akcji „Burza”. Po zajęciu Białegostoku aresztowano m.in. inspektora AK mjr. Władysława Kaufmana „Bogusław”, delegata Rządu RP kpt. Józefa Przybyszewskiego „Grzymała”, prezydenta Białegostoku Czesława Gołębiowskiego. Według Komendanta Okręgu ppłk. Władysława Liniarskiego tylko w sierpniu i wrześniu 1944 r. aresztowano 500 oficerów i żołnierzy AK³⁴. Akcją likwidacji polskiego podziemia dowodził zastępca dowódcy 3 Armii 2 Frontu Białoruskiego gen. Piotr Sobiennikow. Z czasem „oczyszczaniem terenów” zajęły się oddziały podporządkowane Głównemu Zarządowi Wojsk NKWD ds. Ochrony Tyłów Frontów, powołanemu 28 kwietnia 1942 r. przez Ł. P. Berię. W okresie działalności tej formacji na Białostoczczyźnie dowodził nią gen. Iwan Gorbatiuk³⁵.

W październiku 1944 r. decyzją centralnych władz radzieckich na Białostoczczyznę skierowano także grupę pracowników „Smiersz” oraz funkcjonariuszy NKGB, a także 2 pułki Wojsk Wewnętrznych NKWD, które dołączyły do już działającego i liczyły w sumie ponad 4500 żołnierzy³⁶.

³⁴ *Dokumenty i materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956*, nr 2, Warszawa 1994; zob. też P. Kolakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 230. W raporcie szefa kontrwywiadu „Smiersz” W. Abakumowa mowa jest o 499 osobach aresztowanych do 1 listopada, z których 82 osoby wysłano już na terytorium ZSRR, pozostałych 417 czeka do wywiezienia do obozu NKWD w Staszku, zob. Pismo Wiktora Abakumowa i Ławrientija Canawy o organizowaniu operacji specjalnych, aresztowaniach żołnierzy AK i innych organizacji konspiracyjnych oraz o działalności pełnomocnika Rządu BSSR ds. repatriacji ludności białoruskiej (3 listopada 1944 r.), *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. Jerzy Kułak, Warszawa 1988, dok. 56, s. 175–176.

³⁵ Więcej na ten temat zob. P. Kolakowski, *NKWD i GRU...*, s. 232–233.

³⁶ Białostocką Grupą Operacyjną Wojsk NKWD dowodził gen. major Michaił S. Kriwienko, komendant Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR. Grupa ta została rozformowana dopiero w grudniu 1944 r. Zob. Paweł Aptiekar, *Walka wojsk wewnętrznych NKWD z polskim podziemiem zbrojnym i deportowanie jego członków do ZSRR przez wojska konwojowe (na podstawie dokumentów z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego)*,

Całą akcją dowodzili szef kontrwywiadu wojskowego „Smiersz” gen. Wiktor S. Abakumow i ludowy komisarz bezpieczeństwa państwowego BSRR Ławrientij F. Canawa³⁷. Nazwiska te dobitnie świadczą, jak wielką wagę władze radzieckie przywiązywały do ostatecznej rozprawy z podziemiem, które stanęło na przeszkodzie w opanowaniu przez partyzantkę radziecką obwodu. Pod koniec tego miesiąca w powiecie białostockim, wysokomazowiecki, sokólskim, bielskim, łomżyńskim, ostrołęckim, augustowskim, suwalskim i białkopodlaskim oraz Białymstoku powołano do życia 10 grup operacyjnych, którym przydzielono pododdziały wojsk NKWD. W skład grup weszły także działające przy komendanturach wojennych organy „Smiersz”³⁸. Za zapewnienie porządku w Białymstoku i okolicach odpowiadał też 108 pułk pograniczny NKWD³⁹. Do końca 1944 r. NKWD, NKGB i „Smiersz” aresztowały i zesłały w głąb ZSRR z Białostocczyzny nie mniej niż 3 978 osób⁴⁰, z czego do obozu w Ostaszkowie z więzienia w Bia-

w: *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, pod red. Wojciecha Materskiego i Andrzeja Paczkowskiego, Warszawa 1996, s. 55; źródło Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe, zespół 38650, opis 1,teczka 142, s. 10.

³⁷ Pismo szefa NKWD Ławrientija Berii do Stalina z 29 października 1944 r. o wysłaniu do Białegostoku wysokich funkcjonariuszy NKWD-NKGB, grupy operacyjnej NKGB i „Smiersz” oraz o przerzuceniu dwóch dodatkowych pułków NKWD, *NKWD a polskoje podpolje*, red A. F. Noskowa, Moskwa 1994, s. 58-59. Po drugiej stronie „granicy” likwidacją polskiego podziemia kierowali m.in. zastępca ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego ZSRR Bachczo Z. Kobułow oraz ludowy komisarz spraw wewnętrznych BSRR Siergiej S. Bielczenko.

³⁸ Siergiej Kriwienko, *Dokumenty z „teczki specjalnej” Stalina dotyczące działalności organów NKWD w Polsce w latach 1944-1946*, w: *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, pod red. Wojciecha Materskiego i Andrzeja Paczkowskiego, Warszawa 1996, s. 25.

³⁹ Pismo zastępcy szefa NKWD Iwana Sierowa do Ławrientija Berii z 26 października 1944 r. o sytuacji w województwie białostockim i środkach podjętych w celu likwidacji AK, *Białostocczyzna 1944-1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz...*, dok. 54, s. 172. Zob. też *NKWD a polskoje podpolje...*, s. 57-58. Pułk ten liczył 1 421 osób, zob. Meldunek szefa Głównego Zarządu Wojsk NKWD ds. Ochrony Tyłów Armii Czerwonej gen. Gorbatiuka dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Ł. Berii dotyczący formowania Zbiorczej Dywizji NKWD (24 października 1944 r.), *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny...*, dok. 1, s. 89.

⁴⁰ Zob. P. Aptiekar, *Walka wojsk wewnętrznych NKWD z polskim podziemiem zbrojnym i deportowanie jego członków do ZSRR przez wojska konwojowe (na podstawie dokumentów z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego)*, w: *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, pod red. Wojciecha Materskiego i Andrzeja Paczkowskiego, Warszawa 1996, Aneks, s. 60 oraz N. E. Jelisiejewa, P. A. Aptiekar, I. M. Nagajew, I. W. Uspienski, A. E. Gurianow, *Katalog eszelonow c intiernirowannymi Polakami, otprawlennymi w głąb SSSR*, w: *Riepriesii protiv Polakow i polkich grażdian*, Moskwa 1997, s. 219-221. Dodatkowo w styczniu 1945 r. odszedł transport liczący 1 242 internowanych, zaś w marcu 1033 osoby, oba z białostockiego więzienia.

łymstoku wysłano 2 892 osoby⁴¹. Na całym terytorium Polski od Bugu do Wisły do końca 1944 r. wywieziono w głąb ZSRR nie mniej niż 5 714 żołnierzy i oficerów AK⁴².

The year 1944 in Białystok

Abstract

The stabilization of the Belorussian front and the lack of any military operations in the area until June 1944 made it possible for the Belorussian authorities to form Soviet guerilla forces and underground party institutions in western Belarus. The Belorussian guerillas wanted to establish posts in the area of Białystok and recruit the local people. In order to do that, from the summer of 1943 numerous guerilla units were sent westwards; but it soon turned out that they were unable to take control over the region. Most of the units stopped in the forests of the district of Baranowice near the river Niemen. They did not want to admit their failure and formed underground party committees and Comsomol units that never played any significant role; their existence was supposed to suggest the importance of the Soviet authorities in the area.

The Soviet guerillas reached the district of Białystok as late as in the summer of 1944. Underground party units received orders from Minsk that obliged them to form copy the Minsk model of Soviet administration in Białystok as soon as the Red Army took control over the region. These plans were not abandoned even after "Izwestia" published the information that the district of Białystok was to go under the Polish jurisdiction. Belorussian authorities never seemed to have believed that Stalin decided to give that area to Poland. This attitude manifested itself in the establishment of Soviet authorities in Białystok, Sokółka and Brańsk when the Soviet army took control over the region in July 1944; this fact caused considerable confusion when Polish representatives of PKWN arrived in these places.

The loss of Białystok was painful to Belorussian authorities because it seriously diminished the economic potential of the area. Party activists of the Białystok district stressed this aspect many times; they sent a letter to the secretary of KC KP(b)B, in which they tried to persuade him that he should prevent the loss of Białystok and its surroundings, because, in their opinion, most of the inhabitants of the region were of Belorussian origin. However, this was against Stalin's plans, and leaving Białystok within the borders of the Soviet Republic of Belarus could undermine the importance of PKWN, which was in the process of being established in Poland. Belorussian authorities, in particular the representatives of the

⁴¹ Informacja ppłk. Daniowa o liczbie Polaków internowanych w obozach NKWD, stan na 19 grudnia 1944 r., *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny...*, dok. 4, s. 95.

⁴² N. E. Jelisiejewa, P. A. Aptiekar, I. M. Nagajew, I. W. Uspienski, A. E. Gurianow, *Katalog eszelonow c intiernirowannymi Polakami*; zob też H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1948*, Warszawa 1999, s. 51.

Białystok district which was still in existence on the Soviet side of the border, had no choice but to accept the situation.

The new "hosts" of the region had a difficult task too. They were entirely surprised by the Soviet activities in the area: the Soviet army plundered the factories and houses that survived the war. On 28 July 1944, Soviets began manhunts in the city because they needed men to fill the pits at the bombarded airport, and build fortifications in the foreground of the city.

The last Soviet move in the Białystok area was the elimination of the Polish underground movement. It was a part of a more general process, which began in the summer of 1943, of "the clearing of the western districts of the Soviet Republic of Belorus from anti-revolutionary elements" which were seen as a threat to the safety of the Soviet state. The process of elimination of the Polish underground organization was supervised by general Piotr Sobiennikov, second-in-command of the third Army of the Second Belorussian Front. Later, the units under supervision of the central board of NKWD army responsible for the protection of the rear front took over the task of "the clearing of the area". This formation was in command of general Ivan Gorbatiuk at the time. In October 1944, the central Soviet authorities decided that a group of workers called "Smiersz" and NKGB officers, as well as 2 regiments of NKWD army should be sent to the area of Białystok. The action was commanded by general Victor S. Abakumov, commander of the military espionage unit "Smiersz"; and Ławrientij F. Canawa, commissar responsible for the safety of the state. By the end of 1944, NKWD, NKGB and "Smiersz" arrested and sent into exile into the Soviet Union at least 3978 people from the Białystok area.

Год 1944 на Белостокчине

Резюме

Стабилизация белорусского фронта и приостановление на этом направлении каких-либо операций до июня 1944 г. дали белорусским властям время, необходимое для развития советского партизанского движения и подпольных партийных структур на территории «Западной Белоруссии». Приоритетом для Белорусского штаба партизанского движения стал вход на территорию белостокской области и закрепление среди местного населения. Чтобы это совершить, с лета 1943 г. на запад были направлены десятки партизанских отрядов. Контроль над Белостокчиной оказался, однако, задачей, превышающей операционные способности советского партизанского движения. Большинство партизанских отрядов задержалось в лесах барановичской области на линии реки Неман. Там тоже были созданы фиктивные областные и районные подпольные комитеты партии и комсомола, которые должны были свидетельствовать о активной деятельности советских властей на оккупированной территории.

На Белостокчину советские партизанские отряды прорвались лишь летом 1944 г. Подпольные партийные структуры готовились к тому, чтобы сразу

после захвата этой территории Красной Армией восстановить, согласно указаниям Минска, местную советскую администрацию. От этих планов не отказались даже после того, как в январе 1944 г. в «Известиях» объявили о передаче Белостокчины польской стороне. Белорусские власти вели себя так, как будто до конца не верили, что Сталин решится отдать часть области. Лучшим этого доказательством было установление советской власти в Белостоке, Соколке и Брянске сразу же после их захвата советскими войсками в июле 1944 г., что привело к большому замешательству, когда явились здесь представители ПКВН (ПКНО).

Белорусским властям потеря Белостока и окрестностей была очень тяжелой, так как значительно ограничивала экономическую силу будущей области. Партийные деятели белостокского областного комитета многократно это подчеркивали, посылая, в частности, I секретарю ЦК КП(б)Б специальное письмо, в котором апеллировали, чтобы он не допустил до отдачи города и окрестностей, территории, по их мнению, с большинством белорусского этнического населения. У Сталина были, однако, совсем другие планы. Оставление Белостокчины в пределах БССР значительно ослабило бы позицию ПКВН (ПКНО) в начальное, самое горячее время его устанавливания на освобождаемой территории будущей Польской Народной Республики. Власти Белоруссии, а в первую очередь действующей еще по советской стороне белостокской области, вынуждены были смириться с этим.

У новых «хозяев» этой территории тоже не было легкой жизни. Они были полностью поражены осуществляемым советскими войсками беспрецедентным грабительством уцелевших с пожара войны фабрик и домов. С 28 июля 1944 г. советские солдаты тоже вели в городе облавы с целью приобрести мужчин к засылке ям на бомбардированном аэродроме и стройке укреплений на подступах к городу.

Последним «аккордом» советского присутствия на Белостокчине была ликвидация польского национально-освободительного подполья. Вписывалась она в общий, продолжающийся с лета 1943 г., процесс «очистки западных областей Белорусской ССР с контрреволюционных элементов», являющихся угрозой для безопасности советского государства. Операцией уничтожения польского подполья командовал заместитель командующего 3 Армией 2 Белорусского фронта генерал Петр Собенников. Со временем «очисткой территории» занялись отряды, подчиненные Главному управлению войск НКВД по охране тылов фронтов. Во время деятельности этого формирования на Белостокчине командовал им генерал Иван Горбатюк. В октябре 1944 г. решением центральных советских властей на Белостокчину была направлена тоже группа сотрудников «Смерш» и работников НКГБ, а также 2 полка Внутренних войск НКВД. Всей операцией командовали шеф военной контрразведки «Смерш» генерал Виктор С. Абакумов и народный комиссар государственной безопасности БССР Лаврентий Ф. Цанавя. До конца 1944 г. НКВД, НКГБ и «Смерш» арестовали на Белостокчине и сослали в глубь СССР не меньше 3978 человек.